OLEANDRY

PAŹDZIERNIK 1936

KOMUNIKAT Nr. 5.

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

OLEANDRY

Rok I. Kraków - październik 1936. Nr. 5.

BOLESŁAW POCHMARSKI.

Niepodległa - Wielka - Sprawiedliwa!..

Trzy słowa, trzy pojęcia i trzy hasła — idee... Może w nich się zmieścić **program cały,** program **Polski Współczesnej,** program, który mógłby skupić w jednym potężnym obozie wszystkie żywotne siły Narodu, dziś rozmieszczone na różnych, pozornie sprzecznych pozycjach.

I. Niepodległość! . . . . .

Jest już rzeczywistością, wywalczona trudem pokoleń powstańczych, czynem Józefa Piłsudskiego, jest już Niepodległym Państwem Polskim, Państwem Niepodległego Narodu Polskiego.

Lecz nie wystarczy tutaj dzień dzisiejszy. Niepodległość ma trwać, ma w całej nienaruszalności granic Ojczyzny wolnej utrzymać się po wszystkie czasy.

Tego trwania tarczą niezłomną — jest przedewszystkim **Siła Zbrojna,** jest **Armia Polska!**

Rozwój jak najpełniejszy Armii, jej wszystkich elementów siły i uzbrojenia, jej technicznego unowocześnienia i przystosowania do najnowszych form walki — oto najważniejszy postulat życia polskiego, które Naród Polski, jego obecne pokolenie, musi jak najintenzywniej realizować.

Pod tym względem jesteśmy na dobrej drodze.

Dziedzic dzieła Józefa Piłsudskiego, spadkobierca Jego buławy hetmańskiej, **Generał Edward Śmigły-Rydz,** siłę i prestiż Armii Polskiej utrzymuje na właściwym poziomie i z szacunkiem dla własnej osoby, jako Wodza Naczelnego, wiąże i wzmacnia szacunek dla Polski.

Niedawne odwiedziny Generalnego Inspektora Polskich Sił Zbrojnych we Francji i niezwykle poważny a gorący hołd naszej sojuszniczki dla Wodza Naczelnego — były piękną manifestacją Niepodległości Polski, umocnionej na arenie świata, a zagwarantowanej najrealniej siłą zbrojnego ramienia.

II. Wielkość.

Sama Niepodległość, choćby oparta o najsprawniejszą Armię, nie wystarczy, jeśli nie oprze się o **Wielkość Narodu i Wielkosć Państwa.**

Hasło Wielkości zaanektował monopolistycznie dla siebie jeden obóz, sobie jedynie przypisując prawo do reprezentowania tej idei.

Słusznie jednak w swoim czasie na legionowym zjeździe w Radomiu Generał Rydz Śmigły podkreślił, że tytuł do tej idei, jeśli kto w Polsce posiada, to ten, co z orężem w ręku walczył o Niepodległość, więc Żołnierz-Legionista, więc legionowy obóz Józefa Piłsudskiego, co pierwszy czynnie zaczął wyrażać pęd do Wielkości Narodu i Państwa, nie godząc się na żadne „autonomie“, na żadną koncepcję austro - czy ruso - filską, a dążąc śmiało do oparcia Niepodległości o Wielkość Narodu i Państwa.

Bo innej Niepodległości być nie może. Wystarczy spojrzeć na mapę. Jak $2 \times 2 = 4$, tak pewne jest, że Polska w swym trudnym położeniu geo-politycznym, jeśli ma istnieć, może być tylko potężną, może być tylko wielką. Innej Polski nie będzie.

Tej Wielkości fundamentem przedewszystkim musi być **Naród Polski** przez rozwinięcie w sobie wszystkich sił żywotnych, wszystkich energii twórczych.

Źródłem tych sił musi być IDEA, której poczucie daje Narodowi właściwą krew życia.

Naród bez Idei jest narodem umarłym, skazanym na zagładę.

Jedyna Idea daje Narodowi rację i cały sens jego bytu.

Jaka jest Idea Polski, jakie Jej Posłannictwo na Ziemi, mówią o tym tysiącletnie nasze dzieje, mówi o tym położenie geo-polityczne i geo-kulturalne Polski i ciążące stąd na nas zadania.

To nie żaden zaraz aż „mesjanizm“, to nie żadna Chrystusowość romantyczna „wybranego narodu“; gdy się podnosi **przodownictwo Polski w Europie Środkowej,** której konieczność wypływa z dziejowych założeń w dążeniu Narodów do skupienia się około pewnego ośrodka siły i kultury dla wspólnego osrodka siły i kultury, dla wspólnego wyrażania swej własnej w dziejach Ludzkości.

Wielki odrodzeńczy prąd winien w tej dobie przepłynąć przez serca wszystkich Polaków, przede wszystkim serca Młodych i wydobyć z nich potężny strumień wiary w misję Narodu, w rację jego bytowania pod słońcem.

Płomieniem tej wiary musi być wszystko, co z ducha płynie i duchowi służy, więc:

Religja, żywa, gorąca, pełna głębokich natchnień, a nie szablonowa, formalistyczna,

Szkoła i Oświata, nie tylko w stronę życia, lecz przede wszystkim w stronę Ducha zwrócona, rozjaśniająca Człowiekowi jego sens bytu w Ojczyźnie i Ludzkości,

Literatura i Sztuka — nie ta małoduszna cała zasklepiona w pseudo artyzmie formy, lecz rozpłomieniona Ideą, z boskich płynąca inspiracji, pełna wzlotów wysokich i twórczej woli przetwarzania naszego ciężkiego „dziś“ w jaśniejsze „jutro“.

A ziemskim oparciem dla tej wiary i z ducha sł płynących będzie pod kontrolą Państwa i NARODU pozostająca:

Twórczość Gospodarcza i Praca — jako podstawa zabewniająca nie tylko dobrobyt całości, lecz równie godziwą egzystencję każdej jednostce twórczej, pracującej, lub po pracy znojnej zasługującej na spokojne wytchnienie.

Gdynia, Mościce, Śląsk, Rożnów czy Porąbka, nowe linje kolejowe, czy nowe szosy i rzeki

spławne i wszystkie uruchomione nowe warsztaty pracy i gospodarki narodowej — oto źródła Wielkości, oto gwarancja, obok Armii, najlepsza trwałej Niepodległości, bo o niepodległość gospodarczą opartej.

III. Sprawiedliwość!

Lecz i Niepodległość może okazać się kruchą — i Wielkość może nie mieć warunków rozwoju, jeśli **idea Sprawiedliwości** nie przeniknie wszystkich funkcji życia.

I nie wystarczy tutaj przyjąć jeden program społeczny, choćby najskrajniejszy, wziąć go sobie za sztandar i zaprzysiąc na wszystkie jego partyjne formułki.

Bo rychło sprawiedliwość, głoszona tylko przez jedną wyłączność, niesprawiedliwością stać się może — i rychło pod nowym, choćby najczerwieńszym sztandarem dawne powtórzą się krzywdy, wrócą „stare zbrodnie, w nowe tylko szaty odziane", jak przestrzegał poeta w „Nieboskiej Komedji".

Więc **głębiej sięgnąć trzeba** — w istotę życia, **w duszę człowieka**, dokonać głębokiej przemiany i z głębi człowieczej wydobyć treść nową! . . .

A raczej odnowioną treść odwiecznej wielkiej Idei, IDEI WSZECHMIŁOŚCI . . . . Tylko na niej może się oprzeć prawdziwa Sprawiedliwość, na zniweczeniu w drapieżnej, egoistycznej bestii, na uznaniu w każdym człowieku brata swojego, na rzetelnej chęci dźwignięcia wszystkich na wspólny poziom lepszego, jaśniejszego życia.

Nie drogą pożarów, zbrodni, zabójstw, grabieży, nie drogą krwiożerczej zemsty wejdzie Sprawiedliwość.

Bo „zbrodnia rodzi zbrodnię", jak przestrzega w „Przedwiośniu" Żeromski, a na gruzach obalonego jednego tyrańnstwa nowe, stokroć gorsze, się lęgnie.

Tylko drogą przetworzenia człowieka!

Tylko drogą wprowadzenia z mroków ciemności na światło życia — BOGA MIŁOŚCi.

Sprawiedliwość — oto fundament, na którym umocni się dom POLSKI NIEPODLEGŁEJ, na którym wzniesie potężna budowa POLSKI WIELKIEJ.

Lecz wpierw jednostkowy a egoistyczny kapitalizm musi ustąpić przed nakazami uspołecznienia.

Lecz wpierw Robotnik, robotnik fizyczny i umysłowy, z niewolnika, ciężko i za marne grosze pracującego w jarzmie kapitału, przedierżgnie się w **Człowieka Wolnego, współ - tworzącego Wspólne Dobro**, a w niem — **własne Szczęście**.

Im głębiej dokona się ta przemiania głęboka na drodze odrodzenia idei Wszechmiłości, tem skuteczniej uchronimy Polskę przed nawałnicą idących wstrząsień, przed zakusami obcych od wschodu czy zachodu niosących pseudo - wyzwolenie człowieka, a w rzeczywistości — kajdany nowej niewoli.

Na własnej ziemi — własnym sposobem własny dom wolnosci mamy budować! . . .

A może to właśnie POLSKA — ma misję — tworzenia — dla dobra Ludzkości — własnej koncepcji Szczęścia i Wolności. —

POLSKA: NIEPODLECŁA, WIELKA
I SPRAWIEDLIWA! . . .

IGNOTUS

Myśli luźne.

Myśl o „Zakonie" i trudach polskiej jego realizacji nie jest dla „konsumentów" w Polsce ponętna. Ale my „producenci", wiecznie męczeni w trudzie, budujący dalszy stopień rozwoju, poznajmy się, wesprzyjmy i nakażmy należyty kierunek na czele idącego pokolenia. Tylko producenci i członkowie polskiego Zakonu mają pełne prawa obywatelstwa. Tu jest dopiero właściwa linja podziału, której dokonuje każdy sam dla siebie.

*

Jeszcze jest kilka lat pokoju. Czy czynimy wszystko dla przygotowania zwycięstwa? . .

*

Młodość jest wesoła. Uczmy się starsi od niej radości życia i pielęgnujmy z nią przyjaźń i pomoc materjalną dla młodych. Będzie jaśniej w odrodzonej Polsce.

*

Idzie postęp i poprawa w naszym kraju. Choć płaczki płaczą na wszystko i kraczą na słońce nawet — pamiętajmy, że świeci dopiero 18 lat słońce wolności.

Za organizację narodu i jego dobrobyt odpowiada cała inteligencja, bez względu na podziały i kłótnie. Czyż nie wstyd nam za nasze złe drogi i sprowadzane australijskie i kalifornijskie owoce, i za nędzę ogółu? ? ?

*

20 lat oddziela nas od poranku naszej. górnej młodości. Za dwadzieścia lat mniejwięcej przywitamy się poraz ostatni ze słońcem w wieczorze życia. Czy dziś wszyscy jesteśmy w „południu" (pełni) największego wysiłku dla narodu?

*

50 strumyczków organizacyj szemrze — pracuje. Czy nie czas ujść do jednego morza wspólnej energji i jednolitego wysiłku gospodarczego i państwowego . . . — 50-krotny Olimpie?...

*

Kto dziś nie czyni wysiłków, aby pracą zabezpieczyó sobie starość a rodzinie przyszłość, ten nie rozumie nakazu dnia.

*

Zewsząd płoną nad zmęczonym światem Europejskim ogniki osłabłych demokracyj i miraże drapieżnych dyktatur. W Polsce nęcą umysły zagraniczne, lewe i prawe cudze świecidełka. A już czas najwyższy zaświecić polskie ognisko własnej narodowej koncepcji — programu i robić go, robić i robić . . . . . .

Praca społeczna

Czy legioniści powinni się dokształcać?

Chciałbym krótko odpowiedzieć na powyższe pytanie, mając świeżo zebrany do tego tematu pozytywny materjał na terenie Związku.

Roku zeszłego otworzyliśmy 1 listopada kurs w zakresie 6 klas szkoły średniej typu dawnego matematyczno-przyrodniczego, który trwał do 15. września b. r. Wynik jego był bardzo pomyślny i na 20 zdających 16 osób otrzymało świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjalnych.

Nauka odbywała się codziennie wieczorem w Państwowej Szkole Przemysłowej od gogz. 18 — 20.30, a czasami począwszy już od 17 — 20.30. Uczęszczało stale średnio 20 osób, zaś początkowa nawet 30. Trudności dla uczących się były bardzo wielkie, gdyż okazały się poważne braki podstawowe z matematyki i innych przedmiotów a to spowodu b. małego przygotowania do tak poważnej pracy. Wielu posiadało zaledwie 7 klas szkoły powszechnej. Dzięki jednak wytężonej pracy. dobrze dobranego grona profesorów, powoli i systematycznie uzupełniano wszechstronne braki już nie młodych studentów.

Prócz braków naukowych u uczących się były także rozmaite inne trudności związane bądź to z wycieńczającą pracą zawodową, bądź też spowodu kłopotów rodzinnych i materialnych, a w końcu i przemęczenia nerwów. Jednak, mimo to, przez cały czas kursu wybijała się u wszystkich wielka pilność a chęć do pracy nieopuszczała nikogo. Na półroczu zrobiona konferencja z uczącymi profesorami, okazała, że wyniki pracy są widoczne i 10 Obywateli na 20 regularnie chodzących, wybitnie nadrobiło swoje braki naukowe, zaś materjał przepisany na ten okres, był po większej części wyczerpany.

Nadszedł pamiętny dla wszystkich uczestników kursu dzień 21. IX., egzaminu pisemnego, przed specjalną państwową komisją egzaminacyjną, zatwierdzoną przez Kuratorjum Krakowskie, a następnie dnie 28, 29, 30 IX i 1 X egzaminu ustnego. Ostateczny wynik był bardzo chwalebny i na 20 zdających 16 uzyskało świadectwo egzaminu państwowego ukończenia 6 klas gimnazialnych, typu dawnego, matematyczno przyrodniczego.

Nie przeszło 4-ch obywateli przy powyższym egzaminie, którzy z powodów od siebie niezależnych silnie się absentowali w ciągu trwania kursu, bądź też inni, którzy późno na kurs się zgłosili.

Jak widzimy z całego przebiegu pracy naszej szczęśliwej szestnastki, to otrzymali oni świadectwa, dobrze zasłużone wytrwałą pilnością, dające im możność uzyskania odpowiedniego awansu, poza wielkiem zadowoleniem własnem.

Ktoś obcy naszemu Związkowi, czytając powyższy artykuł, mógłby mnie posądzić o stronniczość zapodanych faktów.

Aby i temu nieznanemu malkontentowi odpowiedzieć z tego miejsca, to jako dowód prawdy osiągniętych poważnych wyników u naszych Legionistów, podam to, że równocześnie z nimi zdawało dodatkowo przed tą samą komisją byłych dwóch wychowanków tegoż gimnazjum i obydwaj nie zdali. Wyniki tych dwóch młodzieńców nie dawały się wcale porównać z odpowiedziami naszych weteranów, którzy uzyskali z wielu przedmiotów nawet stopnie dobre. W tej szestnastce zrobiłem eksperyment koedukacji, dopuszczając żonę jednego Legionisty do równoczesnego uczęszczania z mężem na powyższy kurs. Otóż okazało się, że najlepsze wyniki państwowego egzaminu pisemnego do niej należały. Także wynik ustnego egzaminu tej Kandydatki wypadł zupełnie dobrze.

Powyższe dane z całego Kursu jakoteż z innych Kursów dokształcających przeprowadzonych przez Związek Legionistów nasuwają refleksje, że nigdy nie jest za późno dokształcać się naszym członkom Związku mimo wieku dojrzałego i wielu innych trudności, gdy tylko są dobre chęci. Należy jednak przełamać mocno czasami fałszywy pogląd, że się jest za starym do nauki lub też, że się „nic nowego człowiek nie dowie", natomiast należy zabezpieczyć się przed ewentualnie złymi wynikami pracy, hartem ducha i wytrwałością w naszych dążeniach dokształcających.

Trudnem jest dokształcanie się w zakresie szkoły średniej i milszem i praktyczniejszem jest dokształcanie się zawodowe, które w pierwszym rzędzie Zarząd Oddziału Związku popiera.

Przecież wiemy, że kto już pracuje w jakimś kierunku zawodowym, w tej dziedzinie, tego tym bardziej powinny interesować nowe udoskonalenia techniczne, idące z postępem czasu i umożliwiające wykona-nie pewnych prac przy pomocy nowoczesnych przyrządów i maszyn.Sądzę, że kursa zawodowe w tym sezonie zimowym będą o wiele silniej obsadzone przez naszych członków Związku, aniżeli dotychczas.

Pamiętajmy, że już dotychczas 10 proc. Obywateli Oddziału naszego dokształciło się i nie pozostańmy nadal w tyle w stosunku do innych organizacji, a naszym honorem niech będzie przodowanie na tym odcinku pracy społecznej.

Inż. J. Sabiński

Wszystkim szesnastu Obywatelom - absolwentom Kursu z zakresu 6 klas szkoły średniej, którzy przez długi, trudny i rzadki wysiłek przynieśli zaszczyt naszemu Związkowi a sobie korzyść osobistą i realny wynik intellektualny — składam na tym miejscu serdeczne powinszowania i wyrazy wysokiego uznania

ST. KORCZYŃSKI.

Drugi Kurs z zakresu szk. średn.

Po pozytywnym doświadczeniu zrobionym roku zeszłego, przystępujemy do otwarcia nowych kursów dokształcających w zakresie 4 klas średn. nowego typu (łacina ect.) lub też kursu w zakresie 6 klas średnich, typu dawnego, matematyczno-przyrodniczego. Zależnie od ilości zgłoszeń kandydatów, otworzymy jeden lub też drugi kurs wyżej wymieniony. Warunek przyjęcia: ukończenie najmniej 7 klas szkoły powszechnej.

Dokształcanie w zakresie szkoły powszechnej.

Jak roku zeszłego, tak i obecnie z całą życzliwością opiekujemy się kolegami chcącymi dokształcić się w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Biedniejszym ułatwimy zaopatrzenie się w książki szkolne i złożenie przepisanej opłaty miesięcznej.

Również nieliczni jeszcze pozostali koledzy powinni skorzystać z ostatniej nadażającej się sposobności i zdobyć się na wysiłek uzyskania świadectwa z zakresu 4 klas szkoły powszechnej, po jednorocznym kursie wieczorowym.

Przygotowanie do matury

Bardzo wielu Obywateli posiadających 6 kl gimnazjalnych ma zamiar zdawać egzamin maturyczny. Wobec tego podaje się do wiadomości, że kurs taki zasadniczo może być otwarty przy odpowiedniej ilości kandydatów. Kurs trwać będzie 2 lata, koszt miesięczny przy 20 zgłoszonych uczestnikach będzie wynosił koło 25 zł. Termin rozpoczęcia powyższego kursu z końcem listopada b. r.

Kursy zawodowe.

Wielkim powodzeniem cieszą się kursy zawodowe i są przez Zarząd Oddziału ze względu na ich doniosłość bardzo popierane. Przewidziane są kursy: elektrotechniczny, obsługi kotłów parowych (dla metalowców), rysunków stolarskich i rysunków technicznych. W razie zgłoszenia się grupy złożonej conajmniej z 15 osób, może być otwarty na życzenie specjalny kurs zawodowo-dokształcający.

Kurs organizacyjno-społeczny

Bardzo na czasie jest korzystanie z wyższego kursu organizacyjno-społecznego, który, również po dobrze zrobionym doświadczeniu na przepełnionym kursie (50 osób) przed 2 laty, postanowiliśmy w tym roku powtórzyć i rozszerzyć jego program. Kurs będzie trwał 6 tygodni, a rozpoczęcie przewiduje się w pierwszych dniach stycznia 1937 r. Jednak zgłoszenia przyjmuje się najdalej do końca listopada b. r.

Bezpłatny kurs przygotowawczy.

Dla dzieci Legionistów otrzymaliśmy 10 miejsc bezpłatnych na jednoroczny kurs przygotowawczy do średniej szkoły zawodowej. Normalna opłata za powyższy kurs wynosi 100 zł. od ucznia, od której jest się zwolnionym. Wymagane ukończenie 7 klas szkoły powszechnej. Celem takiego kursu przygotowawczego jest odpowiednie nastawienie ucznia do technicznej szkoły, ułatwienie mu trafnego wyboru przyszłego kształcenia się zawodowego, a nadto dla tych, którzy obecnie nie zdali egzaminu wstępnego do średniej szkoły zawodowej uchronienie ich przed rozleniwieniem w razie przymusowego rocznego pauzowania.

Język niemiecki i francuski

Zapraszamy do wpisywania się na kursy języka niemieckiego i francuskiego dla początkujących, niższy i wyższy dla zaawansowanych.

Biblioteka.

Biblioteka naszego Oddziału pomieszczona w trzech wielkich szafach na I. piętrze w sali № 34, stale się powiększa dzięki subwencjom Zarządu Oddziału i darom prywatnym. Ostatnio zakupiono 45 książek z działu niepodległościowego, wydane nakładem księgarni wojskowej w Warszawie. Obecny stan książek wynosi 1.255 dzieł.

Ponieważ przetrzymywanie książek przez niektórych Obywateli jest ze szkodą wypożyczających, (112 osob), przeto wzywa się zalegających z oddaniem, aby książki w najszybszym czasie zwrócili. Biblioteka jest otwarta każdego wtorku i piątku od 18 — 20 godz. z wyjątkiem dni świątecznych.

Zalegają z oddaniem książek ponad dwa tygodnie:

Ob. Grzesiakowa Helena od 7. VI. b.r. 1 książka, ob. Jarema Mikołaj od 26. VI. 1 ks., ob. Kożuchowski Stanisław od 9. VIII. 2 ks., ob. Łojan Stanisław od 18 VIII 1 ks., ob. Pajączkowski Jan od 7. VI 1 ks., ob. Parkasiewicz Stan. od 15. V. 1 ks., ob. Podgórski Michał od 3. VII. 1 ks., ob. Raczek Adam od 27. IX. 935 1, (zagub.), ob. Szalacha Tomasz od 23. VI. 1 książka, ob. Stróżyński Władysław od 30. VI. 2 ks., ob. Widła Gustaw od 28. VIII. 1 ks., ob. Węgiel Jakób od 19. VI. 1 ks.

Czytelnia.

Czytelnia wraz z Świetlicą, dostępna jest każdego dnia od godz. 17 — 21, na III. p. w sali № 77. — W drugiej połowie miesiąca dotychczas prenumerowane czasopisma, zostaną uzupełnione ważniejszymi dziennikami różnych odcieni politycznych. Gorąco zachęca się członków do wykorzystania wyjątkowo bogato zaopatrzonej czytelni zwłaszcza w obecnej porze jesiennej i nadchodzącej zimy.

Sekcja odczytowa

rozpoczęła swój sezon dnia 2 X. 1936 r. odczytem Red, Mieczysł. Babińskiego „Żółte niebezpieczeństwo wczoraj i dziś".

Następne odczyty odbyły się: dnia 9. X. Inż. Jan Kiełpiński „Polska wyprawa odkrywcza w góry północnej Afryki".

Dnia 16 X. Literat Kazimierz Kalinowski „Szlakiem ducha naszych dziejów".

23 X. Literat Antoni Wiśniowski „Świat za lat pięćset".

30 X. Dr. Stanisław Leszczycki „Jak ludzie mieszkają na świecie".

6. XI. Dr. Władysław Dobrowolski, lektor U. J. „Oblicze ideowe inteligencji proletariackiej w Z. S. S. R."

13. XI. Prof. Stanisław Bursa „Pieśń polska w artystycznym swym rozwoju.

Sekcja przygotowuje w dalszym ciągu szereg b interesujących odczytów, na które wszystkich Kolegów razem z rodzinami zaprasza. Odczyty w każdy piątek o g. 19.

Klub Dyskusyjny.

Klub dyskusyjny zorganizowany przy tutejszym Oddziele Zw. Leg. Pol. z początkiem bież. r. za cel swego działania postawił sobie:

1) rozpatrywanie zagadnień interesujących nas bezpośrednio, a także zagadnień natury ogólnej z dziedzin: gospodarczej, społecznej i politycznej, — oraz ważniejszych aktów ustawodawczych,
2) krystalizowanie wspólnej legionowej platformy dla ewent. wystąpień nazewnątrz.

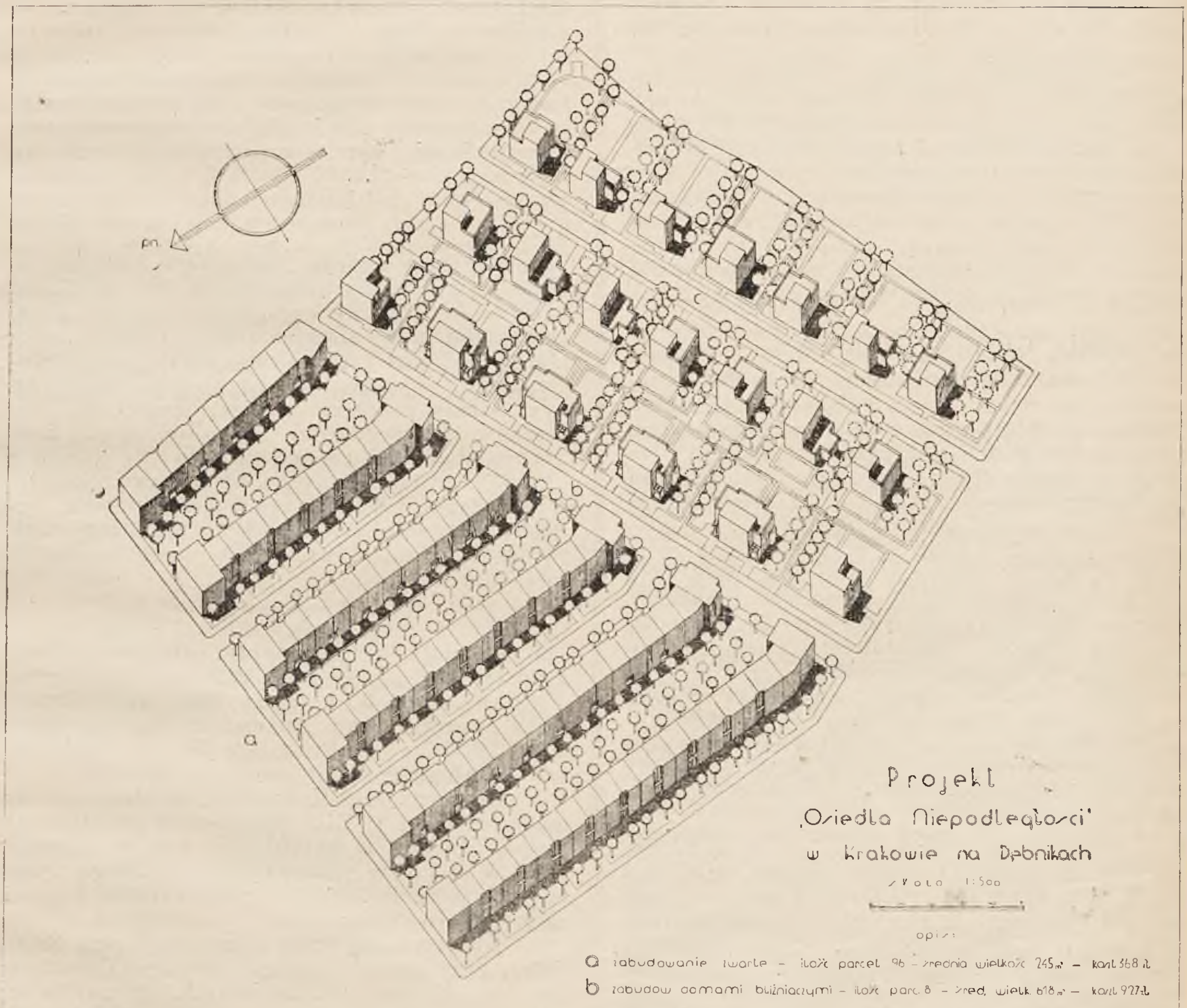
Przewodniczącym Klubu jest ob. ppłk. Wojakowski Władysław, sekretarzem Klubu ob. Kossek Stanisław.

Klub w okresie do października b. r. zorganizował 7 zebrań dyskusyjnych a mianowicie: 4. kwietnia: referował ob. Dr. Duch Kazimierz „Ustawy pracownicze samorządowe w Sejmie". 13 maja: Dyskusja zbiorowa nad projektem Statutu Zw. Leg. Pol. 14 czerwca: z tematem „Sytuacja w kraju po przemówieniu ob. Gener. Rydza Śmigłego" — głównym referentem ob. poseł Pochmarski Bolesław.

Dnia 3 września, temat: „Kwestia Żydowska w Polsce" referował ob. red. Bajsarowicz. 10 września: „Zadanie Obozu Legionowego — a chwila bieżąca", referent ob. Dr. Stryjeński Władysław 17 września: dalszy ciąg referatu „Kwestia Żydowska w Polsce", 24 września: „Kwestia chłopska, a zagadnienia rolne w Polsce", referował ob. Dr. Curyło Jan.

Stwierdzić z zadowoleniem należy, że zainteresowanie pracami Klubu wzrasta.

Korespondencje, zgłoszenia, dezyderaty i t.d. kierować pod adresem: Klub Dyskusyjny Oddz. Zw. Leg. Pol. —Oleandry.



Sekcja Wielkokrakowska. Starania Zarządu Spółdzielni „Osiedle Legionowe" celem uzyskania terenów pod budowę Osiedla przybierają realną formę. Dzięki życzliwemu stanowisku Prezydenta miasta, p. Dr. Kaplickiego, sprawa terenów weszła pod obrady Magistratu i na posiedzeniu Zarządu miasta, zostały przyznane tereny na Dębnikach przy ul. Szwedzkiej.

Ceny parcel są bardzo przystępne i będą wynosiły przy zabudowaniu zwartem od zł. 368, przy zabudowaniu domami wolnostojącymi od zł. 1.290. Plan tego Osiedla opracowany przez ob. Arch. Gawlika zamieszczony powyżej, daje nam obraz jak będzie wyglądać pierwsza w Polsce, wspólna siedziba legionowa.

Kto jeszcze nie należy do Sekcji Strzeleckiej.

Sekcja strzelecka w sezonie jesiennym i zimowym będzie przeprowadzała stale strzelanie o uzyskanie odznaki strzeleckiej dla wszystkich członków Związku Leg. Pol. Informacje i wpisy na członków Sekcji przyjmuje Sekretarjat Sekcji w każdy piątek od godziny 18 — 20 w Oleandrach, parter (westibul).

Sekcja strzelecka zawiadomi swoich członków o terminie zawodów o puhar im. Arch. Tadeusza Tombińskiego, rozgrywanych między sekcjami strzeleckiemi: Związku Leg. Pol. Kraków, Z. S. Składnicy Mundurowej i Miejskiej Straży Pożarnej, w których przez dwa lata z rzędu zwyciężał zespół Z. S. Składnicy Mundurowej. Tegoroczne zawody zadecydują, czy nagroda przejdzie na własność zespołu Z. S. Składnicy Mundurowej, czy też będzie rozgrywana nadal.

Sekcja strzelecka dzięki subwencji Zarządu Związku Leg. Pol. Oddział w Krakowie, może przydzielać swoim członkom broń i amunicję bezpłatnie lub za najniższą opłatą, co powinno zachęcić tych członków Związku, którzy do Sekcji strzeleckiej jeszcze nie należą aby jak najszybciej wpisali się do Sekcji, temwięcej, że poza roczną wkładką 1 zł. nie pobiera się żadnych opłat, a taki wydatek nie obciąży zbytnio najskromniejszego nawet budżetu.

Zawody międzypułkowe.

W dniu 25 października br odbyły się zawody strzeleckie między Kołami Pułkowymi. Pomimo bezpłatnego przydziału amunicji, tarcz, broni i strzelnicy nie wszystkie Koła Pułkowe wzięły udział w zawodach. Na ogólną liczbę 24 zawodników przypada na poszczególne koła: 1 p. p. L. P. 2 zawodników, 2 p. p. L. P. 7, 3 p. p. L. P. 7, 4 p p. L. P. 3, 5 p. p. 1, 6 p. p. L. P. 3, 2 p. ułanów 1 zawodnik. Inne Koła nie zgłosiły ani nie brały udziału w zawodach. Chcąc aby ogół legionistów zainteresował się sportem „Obrony Narodowej" i aby spowodować wzięcie udziału w zawodach przez wszystkie Koła Pułkowe, Sekcja Strzelecka zawody te nie uznała za zawody międzypułkowe. Zawody te powtórzone będą w terminie późniejszym. O terminie poszczególne Komendy Kół Pułkowych będą na 14 dni przed zawodami powiadomione.

Ponieważ 2 p. p. L. P. i 3 p. p. L. P. wystawiły największe i równe zespoły, a w dniu 29 X 36 przypadała rocznica Mołotkowa, postanowiono uznać te zawody jako zawody między 2 p. p. L. P. a 3 p. p. L. P. — Pierwsze miejsce zespołowo zdobył zespół 2 p. p. L. P, osiągając 435 punktów na 600 możliwych. (Kuźmiński Wład. 150 punktów, Smenda Roman 143 punktów, Szybowski Stanisław 142 punktów) przed zespołem 3 p. p. L. P. 420 punktów na 600 możliwych (Adamik Jan 144 punktów, Kułak Albin 140 punktów, Jaśniewicz Wacław 136 punktów).

Zawody powyższe odbyły się na strzelnicy P. W. przy ul. Zwierzynieckiej 26. Komenda P. W. przydzieliła Związkowi Leg. Pol. Oddział w Krakowie jedno stanowisko do strzelania ćwiczebnego na każdą niedzielę od godz. 10 — 12 tej.

Górą Legioniści strzelcy!

Dnia 15. IX 1936 odbyły się zawody strzeleckie w broni małokalibrowej o puhar Architekta Tombińskiego.

W tym roku puhar ten zdobyła Sekcja Strzelecka Zw. Legionistów, Oddz. Kraków, zwyciężając zespół Straży pożarnej i Składnicy Mundurowej.

Nasi harcerze.

Oddział Związku Legionistów zamierza zorganizować w Oleandrach „Męską Drużynę Harcerską". Drużyna składać się będzie z zastępów zuchów i zastępu harcerzy, synów b. legionistów.

Legioniści, których synowie należą już do harcerzy, zechcą zgłaszać się po informacje w Sekretariacie Oddziału w Oleandrach u ob. Dynowskiego Józefa w poniedziałki w czasie od godz. 17 — 19-tej.

Pierwszą wesołą „sobótkę". Sekcja Tradycji i artystyczna urządziła w dniu 3. IX. br. wieczór kabaretowy pod kierunkiem ob. Fuzakowskiego przy współudziale „Chóru Legionistów" oraz artystów Teatru miejs. im. J. Słowackiego. Wieczór pod względem artystycznym odniósł zupełny sukces, natomiast zainteresowanie wieczorem mimo ogłoszenia było bardzo słabe, bo ogółem zebrało się zaledwie około 30 osób. Mimo tego pierwszego, częściowego niepowodzenia, sekcja organizować będzie nadal podobne „sobótki" kabaretowe, które przypuszczalnie cieszyć się będą większym udziałem widzów.

Komisja Weryfikacyjna. Do weryfikacji zgłosiło się od czerwca 1936 — 63 kolegów. Zweryfikowano 31 kolegów, nie zweryfikowano z powodu braku cenzusu lub wiarygodnych dok. 29 kolegów. Pozostaje do zweryfikowania 3 kolegów.

Równocześnie Kom. Wer. zawiadamia, że począwszy od 1. XII. 1936 będzie przyjmować nowe podania o weryfikację raz na miesiąc, a to w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca a w razie święta w poniedziałek, w dzień następny (wtorek).

Na powyższy dzień winni członkowie Kom. Wer. przybywać o godz. 17-tej do Oleandrów bez specjalnego zawiadomienia. Prezes Kom. Wer. przyjmuje strony w każdy poniedziałek od godz. 18 do 19-tej.

Wzory podań o rentę inwalidzką. Członkowie Oddziału, którzy mają zamiar starać się o rentę inwalidzką, mogą otrzymać wzory podań według przepisów Ministerstwa Skarbu w kancelarji sekretarjatu Związku Leg. Pol.

Choć sprzysięgnie się wróg...

Choć sprzysięgnie się wróg
na zatratę Twych sił,
nie dosięże swojego zamiaru —
choć powali cię z nóg,
padniesz . . . lecz będziesz żył,
jeśliś wytrwał w obronie sztandaru!

Ale biada jest tym,
co w dniach klęski i zdrad
z pola walki uchodzą do domu . . .
Zczezną, zginą jak dym,
nie zostanie z nich ślad —
w pełnych hańby godzinach pogromu!..

Jesień 1917.

Piotr Rysiewicz.

Bratnia Pomoc

Bratnia Pomoc działa zespołowo, wyłoniwszy z pośród siebie sekcje i referaty jak n. p.: pośrednictwa pracy, interwencji i poprawy bytu, referat zapomogowy oraz wdów i sierot, referat pomocy szkolnej.

Zespoły dzięki zgraniu pracują intensywnie a tempo pracy Bratniej Pomocy w ciągu ostatniego okresu swojej działalności zogniskowało wkoło siebie wiele poczynań organizacyjnych natury ogólniejszy jak n. p. sprawy kiosków, mieszkań na Osiedlu przy ul. Czarodziejskiej, grupy zawodowe pracowników-legionistów i sekcję wniosków i zażaleń.

Zakres działania Bratniej Pomocy obejmuje znaczną część wpływu poczty Krakowskiego Oddziału a cyfra wpływów w dniu 31. X. b. r. przekroczyła cyfrę 500.

Bezrobocie.

Dzięki sprężystemu działaniu Przewodniczącego Bratniej Pomocy zdołano opanować zagadnienie bezrobocia na terenie Krakowskiego Oddziału.

1) Stan bezrobotnych członków, przejętych przez Bratnią Pomoc w dniu 28. III. 1936 r. wynosił	57
2) Przybyło nowych bezrobotnych do 15. X. 1936 r.	26
Razem:	83
Z cyfry tej należy odliczyć niezdolnych do pracy z powodu choroby i wieku	15
Stan zatem bezrobotnych wynosił	68
Otrzymali pracę w sprawodawczym okresie	64
Pozostaje jeszcze bez pracy . . .	4

Przyjęcie ich jednakże do pracy jest zapewnione.

Zagadnienie bezrobocia członków na terenie Krakowskiego Oddziału Zw. Leg. Pol niemal zlikwidowano, gdyż niezdolnych do pracy przekazuje się Szefostwu Sanitarnemu O. K. V. celem umieszczenia w Domu Wypoczynkowym w Rajczy względnie Opiece Społecznej.

W dużej mierze zaspokoi kwestję odnośnie niezdolnych do pracy, dekret o zaopatrzeniu Niepodległościowców.

Wdowy i sieroty.

Referat Wdów i Sierót: obejmuje 135 osób.

Z ilości tej otrzymuje zaopatrzenie z Zarz. Gł. w Warszawie od 10 — 50 zł. . . . 45 osób.
W trakcie uzyskania pracy pozostaje . 10 „

Pozatym najbiedniejszym przydzielono trochę odzieży otrzymanej z Urzędu Celnego jako pozostałe po licytacji.

Poprawa bytu i stabilizacje.

Od maja b. r. przystąpiła Bratnia Pomoc do intenzywnej pracy nad poprawą bytu i stabilizacji. W tym celu podzielono członków na grupy zawodowe według przynależności ich do Zakładów i Instytucyj.

Stworzono następujące grupy zawodowe:

1) **Grupa pracowników P. K. P.** obejmująca 152 członków. Mężowie zaufania: Ob. Ob. Janikowski Stanisław, Petryk Józef, Janicki Stanisław, Rojewski Józef i Bębenek Franciszek.

2) **Grupa pracowników Zarządu Miejskiego** — licząca 164 członków. Mężowie zaufania: Ob. Ob. Fuzakowski, Ślizowski, Olesiak, Żurek, Herjan, Szewczyk, Ceglarz, Etwer, Treutler.

3) **Grupa pracowników Ubezpieczalni Społecznej**: obejmująca 48 członków. Mężowie zaufania: Ob. Ob. Dorniak, Mayer i Zawiślak.

W organizacji: Grupa pracowników pocztowych, skarbowych i grupa wolnych zawodów.

Podnietą do wyłonienia grup zawodowych, była konieczność planowanego ujęcia potrzeb członków i stworzenia kolejności pomocy oraz interwencyj, jak również zewidencjonowania członków Oddziału wdg. ośrodków pracy i zawodów.

Rzecznikami są mężowie zaufania wybrani z odnośnej grupy. Mężowie zaufania przedstawiają i opiniują życzenia i prośby do Bratniej Pomocy.

Sekcja Pomocy Szkolnej.

Rozpoczęła rok szkolny rozdzieleniem między 49 dzieci wdów oraz niezamożnych członków Oddziału 150 książek szkolnych oraz atlasów z zakresu szkoły powszechnej od kl. I — VII oraz szkół średnich ogólnokształcących a nadto handlowych, wreszcie szkoły ochroniarskiej. Książek kupiono za 300 zł., na które złożyła się suma

wyasygnowanej przez Zarząd Oddziału kwoty 200 zł. i ofiary ob. Dra Gołąba w kwocie 100 zł.

Książki zostały wypożyczone tylko na b. rok szkolny, poczem należy je zwrócić, aby na następny rok szkolny mogły służyć dzieciom młodszym. Dlatego też książki te powinny być w miarę możności szanowane, aby je uchronić od zniszczenia. Niewątpliwie w roku następnym Zarząd znowu wyasygnuje pewną kwotę na zakupno nowych książek, tak że na drugi rok będzie można obdzielić książkami większą liczbę dzieci.

Zapomogi:

W czasie od kwietnia do końca października b. r. wydano na zapomogi w bonach i gotówką: dla 118 Legionistów kwotę zł. 406. dla 72 wdów i sierot kwotę zł. 361. łącznie kwotę zł. 767.

Referat kiosków

opracował ostatecznie spis członków Związku względnie wdów, którym przyznano kioski:

Bujak Stanisław, Hanek Gustaw, Bałukowa Helena, Rosiowa Marja, Rospondkowa Zofja, Kopczyński Antoni, Helmanowa Michalina, Dziuba Marjan, Okrutniewicz Aleksander, Bieniarzowa Helena, Król Władysław, Moskalewiczowa Michalina, Gołysko Eug. Radwański Antoni.

Z wymienionych, dwie osoby już objęły kioski, a to Hanek Gustaw, (Hotel Krakowski) i Bieniarzowa Helena (ul. Smoleńska). O pozostałych 10-ciu kioskach zadecyduje Sąd Najwyższy w Warszawie, do którego dotychczasowi dzierżawcy wnieśli odwołanie. Rozprawa o przedmiot sporu odbędzie się dnia 20 b. m. w Sądzie Najwyższym w Warszawie, o wyniku której bezzwłocznie powiadomimy zainteresowanych.

Sekcja wniosków i zażaleń.

Wpłynęło ogółem spraw 16. Rozpatrzono i załatwiono wprost, bądź przez Zarząd, lub Okręg 11 — w opracowaniu 5 spraw.

Jak się starać o wyciągi archiwalne bojowej służby niepodległościowej.

W związku z wydaniem przez władze polskie (a również amerykańskie, francuskie i niemieckie) szeregu zarządzeń co do zaliczania służby w formacjach polskich, nadawania obywatelstwa, wymiaru emerytur, rent inwalidzkich, otrzymania pracy, odznaczeń i t. p. wzmógł się w bieżącym roku znacznie napływ podań w sprawie wydawania poświadczeń służby, tak — że w chwili obecnej Archiwum Wojskowe ma do załatwienia około 6.000 spraw tego rodzaju.

Archiwum wojskowe, doceniając ważność tych spraw, poświęca im baczną uwagę. Wielka jednak ilość podań sprawia, że petenci niejednokrotnie długo czekać muszą na ich załatwienie, gdyż podania załatwiane są w kolejności wpływu. I tak np. w b. m. załatwia się podania o poświadczenia służby w Legionach Polskich — z marca, z Armii Polskiej we Francji — z grudnia 1935 r. i stycznia 1936 r. z I Korpusu Wschodniego — z maja i t. p.

Nieświadomość tego stanu rzeczy sprawia, że Związek i Koła pułkowe Leg. oraz inne organizacje b. wojskowych często zwracają się do Archiwum Wojskowego z przynagleniem załatwiania spraw ich członków.

W wyjątkowo ważnych i pilnych sprawach Archiwum przyspiesza w miarę możności ich załatwienie, nie może jednak tego czynić stale, gdyż cierpią na tem ci petenci, którzy wcześniej zwracali się o poświadczenia służby, nie przynaglając ich załatwienia.

To też Archiwum Wojskowe, chcąc przyjść z pomocą Związkowi Leg., Kołom pułkowym i innym organizacjom b. wojskowych, chętnie ułatwia upoważnionym delegatom korzystanie z materiału ewidencyjnego na miejscu, celem sporządzenia stanów służby we własnym zakresie.

Jednocześnie podaję, że przy zwracaniu się do Archiwum Wojskowego po poświadczenie służby należy podać następujące dane:

1) Rok i miejsce urodzenia, imiona rodziców, oddział, w którym petent służył, wszelkie zmiany w przydziałach, udział w bitwach, co robił po skończeniu służby, jaki jest obecny jego zawód.

2) O ile dotyczy formacyj wschodnich, należy dodatkowo podać miejscowość, w której zainteresowany wstąpił, numer korpusu, a z b. 5 Dywizji Syberyjskiej — nazwę okrętu, którym wrócił do Polski.

3) O ile dotyczy b. Armii Polskiej we Francji, należy dodatkowo podać miejsce wstąpienia, kraj (Francja, Włochy, Anglia, St. Zjed. Ameryki Półn.) i nazwę miejscowości — obozu.

4) Jeżeli chodzi o udział w powstaniach śląskich — należy podać, czy zainteresowany był zwolniony na plebiscyt w Krakowie, lub Sosnowcu, oraz przez jaką formację był zdemobilizowany (I powst. śl. podać obozy: Jaworzno, Szczakowa).

Wszelkie podania winny być kierowane przez zainteresowanych nie przez związki, lub koła do Archiwum Wojskowego, lecz jedynie **przez odnośne P. K. U.**, gdzie w zasadzie koncentruje się ewidencja osób, będących w rezerwie, lub pospolitem ruszeniu, co przy przesyłaniu poświadczenia daje możliwość stwierdzenia tożsamości danej osoby, (przy rozbieżności w datach personalnych, lub służby, co często się zdarza) a jednocześnie P.K.U., na podstawie danych poświadczeń, uzupełnia swoje księgi ewidencyjne.

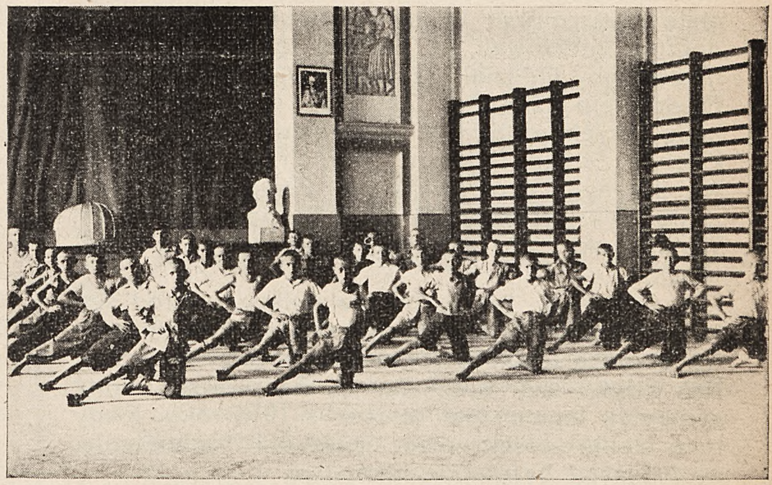
P. O. Kierownik Archiwum Wojsk.
w zastępstwie
BRUMMER
kapitan.

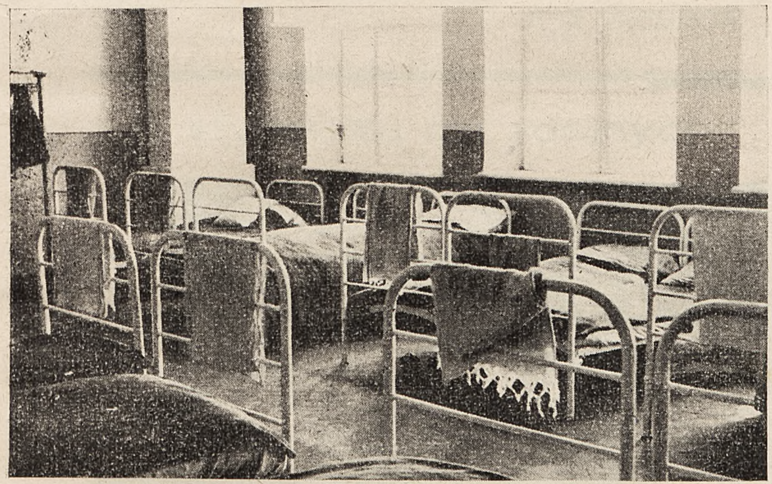
Pierwsza Kolonia Letnia.

W pięknym położeniu, w podgórskiej okolicy, na tle wspaniałego łańcucha Gorców, w miejscowości Sowliny pod Limanową, urządził nasz Oddział poraz pierwszy kolonię letnią dla dzieci swych niezamożnych Członków. Wykonaniem tego trudnego zadania zajęła się Bratnia Pomoc z ob. ppułk. Wojakowskim na czele.

Dnia 4. lipca rano wyjechali koloniści z Krakowa pod opieką ob. Kosseka w liczbie 92 i przybyli na miejsce o godz. 15. Dziewczęta w liczbie 37 umieszczono w przygotowanym budynku mieszkalnym porafineryjnym, zaś chłopców, w liczbie 55, w miejscowej szkole.

Radość dzieci, wyrwanych z jednostajnych i często b. przykrych warunków domowych — nie miała granic. To też na kolonii zaczęło się odrazu bujne, szerokie i przedewszystkiem — beztroskie życie. Aby było beztroskie, starały się o to usilnie dwie zawodowe kucharki z pomocnicami oraz rzeźnik, piekarz i przeróżni dostawcy nabiału, jagód, jarzyn i i. Ruch był przytem coraz większy, bo koloniści cieszyli się przez cały czas apetytem niemałym, zwiększającym się w miarę przebywania na powietrzu i słońcu. To też gdy przyszło do pierwszego sprawdzania wagi po trzech tygodniach pobytu okazało się, że naszych zuchów przybyło przeciętnie każdego po 3 kg.! Wynik zaiste rekordowy.





Zawdzięczać to należy przedewszystkiem racjonalnemu zorganizowaniu zarówno odżywiania jak całodziennego rozkładu zajęć.

Na czyściutko zasłanych łóżkach, w osobnych salach sypialnych, jak wskazuje wyżej umieszczona rycina, spali koloniści od godz. 21. do godz. 6.30. O to, aby po g. 21 na salach panowała cisza i zupełny spokój potrzebny dla młodych kolonistów, spragnionych zdrowego snu — pamiętali wychowawcy, a to p. Staniszewska Michalina dla dziewcząt a kierownik kolonii ob. Kossek wśród chłopców, który w braku wychowawcy musiał funkcje te sam spełniać, obok obowiązków, jakie na niego nakładało ogólne kierownictwo całością obozu.

Od g. 6.30 — 6.45 następowała gimnastyka. Na II. szpalcie widzimy na sali gimn. chłopców ćwiczących z zapałem pod kierunkiem instruktora W.F. p. Władysława Wietrznego. Dziewczęta zaś ćwiczyły pod kierunkiem instruktorki W. F. p. Lichoniówny Genowefy na osobnej sali. W czasie zaś pogody wszyscy odbywali gimnastykę na wolnym powietrzu w osobnych grupach. Od g. 6.45 — 7.00 następowało porządkowanie sali, słanie łóżek it.p., od 7 — 7.20 mycie i ubieranie się, od 7.20 — 7.30 wspólna modlitwa, podniesienie flagi obozowej i śpiew poranny. 7.30 — 8 śniadanie i sprawdzanie czystości oraz porządków, od 8 — 12 zabawy, gry i pogadanki, poczem następował obiad, który trwał godzinę. Przy czysto nakrytych stołach, w nastroju wesołych rekordów apetytowych, przy częstych okrzykach „repety", upływała ta godzinka dobrze zasłużonego posiłku. Jak widzimy i tej czynności dogląda niezmordowany Kierownik obozu.

Po obiedzie, przez $1^1/_2$ godziny odpoczynku, obowiązywała cisza. Od 14.30 — 18 kąpiel lub świetlica, zależnie od pogody, wycieczki, a w czasie tego podwieczorek. Od 18 — 19 czas wolny, przeznaczony dla wspólnych pogadanek koleżeńskich, naprawy ubrań, przygotowań do wycieczek i t.p., od 19 — 20.15 wieczerza, ewentualnie ognisko czy też świetlica (znowu zależnie od pogody). Godz. 20.15 modlitwa, opuszczenie flagi i śpiew wieczorny, o 20.30 apel i przygotowanie się do spoczynku, który następował nieodwołalnie o godz 21.

Takim porządkiem wzorowym płynęły dnie naszym kolonistom w Sowlinach. Aby się zaś dzieciom nie sprzykrzyła jednostajność wrażeń, urządzano od czasu do czasu ogniska, cieszące się wielkim powodzeniem także wśrod miejscowej ludności, która tłumny brała w nich udział. To znowu przybyli z wizytami: miejscowa Pani Starościna Malkowska, żywo interesująca się



obozem, to inspektorki czy też higienistki z Kuratorjum, Województwa (osobno z Wydziału Zdrowia osobno z Opieki Społecznej), to przedstawiciele miejscowych Władz czy Społeczeństwa. Serdecznie intersowali się kolonją legioniści z limanowskiego Oddziału z prez. Ob. Franciszkiem Biedroniem na czele. Zaglądał również na kolonię przebywający w sąsiedztwie na urlopie członek Zarządu Okręgu, prof. dr. Bieda, to znowu przybyli przedstawiciele Zarządu Oddziału z Krakowa, Przewod. Bratniej Pomocy ob. Ppułk. Wojakowski oraz zastępca Przewod.: ob. Jaźwiecki.

Wypadła, jak to trudno uniknąć, wśród setki dzieci jakaś słabość, spieszył z natychmiastową pomocą lekarską bezinteresownie miejscowy Pan Fizyk, zaś aptekarz, p. Bączkowski, stary sympatyk legionistów jeszcze z 1914 roku, kiedy to u siebie gościł przez wiele dni Komendanta, — przysyłał bezpłatnie lekarstwa.

Ob. Kossekowi, który cały swój czas urlopu poświęcił bezinteresownie kierownictwu Kolonii, pospieszył po pewnym czasie „na pomoc" ob. Zawodny, który również swój czas urlopowy oddał na usługi małym kolonistom. Dzięki temu ogólnemu wysiłkowi i zainteresowaniu się kolonią, wychowankowie spędzili czas dobrze i pożytecznie. Z prawdziwym smutkiem opuszczali dnia 12 sierpnia obóz. Biedniejsi, obdarowani zostali na drogę ubrankami harcerskiemi a to 37 dziewcząt i 28 chłopców, ponadto 22 otrzymało nowe trzewiki i pończochy.

Stwierdzić należy, że dzięki życzliwemu poparciu Ob. Marszałka dr. Kwaśniewskiego oraz dzięki przychylnemu stanowisku, jakie wobec zagadnieniu Obozu zajął Naczelnik Wydz. Op. Społ. Województwa radca dr. Macko — pierwsza ta w Polsce próba zorganizowania obozu dla dzieci Legionistów udała się w zupełności. Próba ta udała się tym więcej, że organizacja zarówno techniczna obozu jak i wychowawcza, mimo wielkich trudności, odpowiedziała w zupełności swemu zadaniu, zarówno ku pełnemu zadowoleniu dzieci i rodziców, jak i Zarządu Oddziału, który też na osobnem posiedzeniu, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, wyraził obywatelowi Kossekowi podziękowanie za bezinteresowny trud, położony dla wspólnego dobra, a Przewodniczącemu Bratniej Pomocy Ob. ppułk. Wojakowskiemu za podjęcie inicjatywy i za wprowadzenie tejże w czyn.

Na drugi rok jest zamiar, nabywszy już doświadczenie, urządzić wielki obóz dla dzieci legionistów z całej Polski. Oby się to powiodło!



Kolonia w Sowlinach przed odjazdem. — Otoczeni małymi kolonistami i wychowawcami - instruktorami siedzą od lewej: ob.ob. Zawodny, Jaźwiecki, ppłk. Wojakowski, starościna p. Malkowska, wicepr. Zw. L. P. Limanowa, ob. Odziomek i kierownik kolonii ob. Kossek.

Przy ostatnim ognisku.

Na małej łączce, nad rzeką, zebrały się ostatni raz dzieciaki z Krakowa, by przy blasku ogniska pożegnać gospodarzy i ziemię, na której Wielki Marszałek pierwsze staczał boje. Zebrało się i starszych sporo; z Limanowej przybyli: zastępca starosty p. Gacek, p. Malkowska i Koledzy z Oddziału limanowskiego, z letników członek Zarządu Okręgu Dr. Bieda.

Po zapaleniu ogniska kier. kolonii ob. Kossek podziękował władzom miejscowym i społeczeństwu za opiekę i gościnne przyjęcie. Potem dziękowały dzieci, obecnym i nieobecnym, za pomoc, za starania i trudy, za życzliwość — za wszystko. Obecni, prócz słów podzięki, dostali jeszcze kwiaty.

Resztę wieczoru wypełniły produkcje dzieci. Były śpiewy, inscenizacje i skecze wesołe i tańce. A wszystko wykonane bez zarzutu. Najwięcej oklasków zebrali najmniejsi. No i wielbłąd . . .

Dopalało się już ognisko, więc trzeba było pożegnać się. Życzyliśmy przemiłej gromadce szczęśliwego powrotu do domu, a po roku powrotu do naszych gór, pod limanowskie niebo.

LIMANOWA, w sierpniu 1936.

F. R. BIEDROŃ.

O stypendia dla zdolnych uczniów.

Dnia 29. września 1936 r. odbyło się w Oleandrach zebranie zainaugurowane przez Prezesa Zarządu Oddziału Ob. Dr. St. Korczyńskiego. — Tematem, który zgromadził zaproszonych było aktualne dziś w całym kraju zagadnienie wynajdywania talentów i ochrony wybitnie zdolnych jednostek. Legionowe Koła Pułkowe już w okresie tragicznej śmierci ś. p. ministra Pierackiego podjęły inicjatywę utworzenia kilkunastu stypendiów. Myśl ta jednak tylko częściowo została zrealizowana.

Krakowski Oddział Związku Legionistów podjął tą sprawę jeszcze w czerwcu b. r. (komunikat № 4 str. 13 „Ochrona Pereł") a niebawem najwyższe czynniki państwowe wydały w tej sprawie odpowiednie zarządzenia. — Inicjatywa jednak Władz winna być uzupełnieniona równolegle prowadzoną akcją obywatelską. Na zebraniu powyższym rozwinęła się interesująca wymiana zdań, świadcząca o aktualności sprawy — na temat:

1) konieczność tworzenia stypendiów zbiorowych w czasie, gdy brakło „mecenasów"
2) selekcji zdolności i pierwszeństwa w popieraniu rodzaju talentów,
3) organizacyjnego ujęcia problemu. —

Trafnością swoją przekonywały przemówienia Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Józefa Stypińskiego, Starosty Mgr. Olszewskiego, Dr. Wilczyńskiego, Dr. Rysiewicza, Inż. Sabińskiego, Wizytatora Dr. Skalskiego i innych.

W konkluzji wybrano sześcio-osobową komisję organizacyjną w następującym składzie: Mgr. Olszewki, Inż. Sabiński, Prof. Dr. Bieda, Mjr. Borowiec, Dr. Rysiewicz i Dr. Wilczyński, upoważniwszy ją do wydania odpowiedniej odezwy, sporządzenia list ofiarodawców i przygotowania regulaminu.

Koncepcją zasadniczą zdobycia funduszów jest zasada, aby większe grono zamożniejszych osób opodatkowało się stale kilkuzłotową kwotą miesięcznie. Tak powstały fundusz podzieli się na kilka stypendiów dla najzdolniejszych a niezamożnych uczniów.

Komitet Organizacyjny zwraca się z serdeczną prośbą do wszystkich, którym sprawa kształcenia wybitnych jednostek leży na sercu, aby w tej sprawie zechcieli się porozumieć z Oddziałem Krakowskiego Związku Legionistów w Oleandrach.

Zaopatrzenie byłych uczestników walk o Niepodległość

Zarząd Okręgu rozesłał ostatnio okólnik tyczący się starań o zaopatrzenie b. uczestników walk o Niepodległość. Okólnik ten podajemy w całości:

„W związku z dekretem Pana Prezydenta R. P. z dnia 13. I. 1936 r. o zaopatrzeniu b. uczestników walk o Niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 3 (poz. 8) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Wykonawczym Ministra Skarbu z dnia 22 maja 1936 r.) Dz. U. R. P. Nr. 41. poz. 305), pragnąc umożliwić szybkie otrzymanie pomocy Kolegom, odznaczonym Krzyżem Niepodległości Zarząd Okręgu podaje wskazówki, do których należy się stosować przy staraniu o zaopatrzenie.

O zaopatrzenie mogą się ubiegać tylko te osoby, które nie posiadają środków, zapewniających im egzystencję, tj.:

1) właściciele gospodarstw wiejskich, których gospodarstwa nie przekraczają 5 ha ziemi użytkowej I lub II klasy, 10 ha III i 10 ha IV klasy.

2) posiadają zaopatrzenie względnie uzyskują zarobki:

a) w miejscowościach zaliczonych do A klasy — poniżej 90 zł.
b) w miejscowościach zaliczonych do B klasy — poniżej 70 zł.
c) w miejscowościach zaliczonych do C klasy — poniżej 60 zł.

3) odznaczone zostały Krzyżem Niepodległości,

4) osoby, które ukończyły 55 lat życia. Osoby które nie ukończyły 55 lat życia, muszą udokumentować 60 prc. niezdolność swą do pracy (patrz p. B.)

5) wdowy i sieroty oraz rodzice, którzy podpadają pod punkt 1, 2, a których mężowie, ojcowie, synowie odznaczeni zostali Krzyżem Niepodległości.

A) Kandydat, który ukończył 55 lat życia winien dołączyć do wniesionego podania o zaopatrzenie:

1) krótki, szczegółowy życiorys z przebiegu pracy niepodległościowej,
2) odpis dowodu nadania Krzyża Niepodległości z podaniem daty i numeru,
3) uwierzytelniony odpis świadectwa urodzenia,
4) oświadczenie własne o wysokości całego dochodu otrzymanego ostatnio w ciągu minionych 12 miesięcy z dokładnym oznaczeniem wszystkich źródeł tego dochodu oraz oświadczenie własne, czy otrzymuje jakiekolwiek inne zaopatrzenie lub uposażenie ze Skarbu Państwa, w danym razie w jakiej wysokości i skąd,
5) poświadczenie właściwej — wg. miejsca zamieszkania — władzy samorządowej (magistratu, urzędu gminnego) stałego — obecnie miejsca zamieszkania,
6) wywiad Starostwa powiatowego, wg. miejsca zamieszkania, o stanie majątkowym i zarobkowym z uwzględnieniem danych co do posiadanych środków, zapewniających utrzymanie. Wywiady te winny być nadesłane na formularzu № 235 przesłanym obecnie do pp. Starostów.

B) Odnośnie kandydatów, którzy nie ukończyli jeszcze 55 lat życia a niezdolni są do pracy, należy dołączyć dowody jak ustęp A) pkt. 1, 2, 3, 4, 5, 6 z tym, że petent prosi o przedstawienie go do Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej, celem uznania jego niezdolności do pracy. Podania te należy kierować do Ministerstwa Skarbu — Komisja Kwalifikacyjna dla osób szczególnie zasłużonych w walkach o Niepodległość, które następnie przekaże je do właściwej Komisji Wojewódzkiej.

C) Odnośnie wdów — do podania należy dołączyć:
1) odpis dowodu z podaniem daty i numeru nadania Krzyża Niepodległości zmarłemu,
2) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa urodzenia własnego i zmarłego męża,
3) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa śmierci męża,
4) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa o zawarciu związku małżeńskiego,
5) oświadczenie własne, że małżeństwo ze zmarłym nie zostało sądownie rozwiedzone, ani unieważnione, w przypadku rozłączenia od stołu i łoża (separacja) uwierzytelniony odpis wyroku zobowiązującego do alimentowania z oświadczeniem, że pozostaje nadal w stanie wdowim i do klasztoru nie wstąpiła. Ponadto jak ustęp A) punkt 4, 5, 6.

Uwaga: Jeśli wdowa z dziećmi, wówczas uzupełnić należy podanie metrykami urodzenia dzieci.

D) Odnośnie sierot — które nie ukończyły jeszcze 18 lat życia lub nie zawarły wcześniej związku małżeńskiego, do podania należy dołączyć:
1) odpis dowodu z podaniem daty i numeru nadania Krzyża Niepodległości zmarłemu ojcu,
2) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa urodzenia własnego i zmarłego ojca,
3) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa śmierci ojca,
4) oświadczenie odnośnie dochodów własnych, czy ewent. uzyskanego spadku po ojcu lub krewnych oraz otrzymywania jakiegokolwiek innego zaopatrzenia czy ze Skarbu Państwa czy też z innych źródeł, w danym razie w jakiej wysokości i skąd?
W razie małoletności ubiegającego się, oświadczenie winien złożyć opiekun,
5) ponadto jak ustęp A) punkt 6.

E) Odnośnie rodziców (ojca, matki) do podania należy dołączyć:
1) odpis dowodu z podaniem daty i numeru nadania Krzyża Niepodległości,
2) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa urodzenia własnego i zmarłego syna,
3) oryginał lub uwierzytelniony odpis świadectwa śmierci syna,
4) oświadczenie własne, że zmarły syn nie zawierał związku małżeńskiego W razie wejścia syna w związek małżeński, rodzice mogą wówczas otrzymać zaopatrzenie, jeśliby synowa i wszystkie ich dzieci zmarły, na co należy złożyć dowody,
5) oświadczenie własne o wysokości całego dochodu, otrzymanego ostatnio w ciągu minionych 12-tu miesięcy z dokładnym oznaczeniem wszystkich źródeł tego dochodu oraz oświadczenie, czy otrzymuje jakiekolwiek inne zaopatrzenie lub uposażenie ze Skarbu Państwa, w danym razie w jakiej wysokości i skąd?
6) poświadczenie właściwej wg. miejsca zamieszkania — władzy samorządowej (magistratu, urzędu gminnego) stałego obecnie miejsca zamieszkania.

Zarządy Oddziałów wyznaczą po jednym referencie, którzy umożliwiać będą wypełnienie podań petentów i przesyłać je do władz administracyjnych celem wydania wywiadu jak w ustępie A) punkt 6 niniejszego okólnika. Referenci ci również przypilnują, by podania ze Starostw odsyłane były bezpośrednio na adres Ministerstwa Skarbu, Komisja Kwalifikacyjna dla zaopatrzenia osób o zasługach niepodległościowych.

O wykonaniu niniejszego Oddziały zameldują Zarządowi Okręgu. Cześć!

Sekretarz Dr. K. Jelonek — Prezes Dr. M. Kwaśniewski

Zakaz używania nazwy „Legionowy" lub „Legionistów" przez przedsiębiorstwa zarobkowe. Naczelna Komenda zakazała Legionistom oznaczania prowadzonych przez nich przedsiębiorstw zarobkowych (spółki, spółdzielnie i tym podobne) nazwami wskazującymi na przynależność do obozu legionowego, n. p. „Spółka Legionowa", „Spółka Legionistów". Użycie tej nazwy w firmie przedsiębiorstwa może nastąpić dopiero za zgodą Komendy Naczelnej. Winni przekroczenia tego zakazu pociągnięci zostaną do odpowiedzialności organizacyjnej.

KRONIKA.

Odroczenie Terminu walnych zebrań.

Zarząd Krakowskiego Okręgu Zw. Leg. Pol. wydał okólnik (Nr. 24) następującej treści:

Podaje się do wiadomości wszystkich Oddziałów Zw. Leg. Pol. podległych Zarządowi Okręgu Zw. Leg. Pol. w Krakowie nast. zarządzenie Komendy Naczelnej Zw. Leg. Pol. Nr. 4122 z dnia 30 października 1936 r.

WYBORY W ODDZIAŁACH I OKRĘGACH ZW. L. POL. ODWOŁANE. „Ponieważ prace związane z wymianą wykazów członków pomiędzy Kołami Pułkowymi, a Oddziałami Zw. Leg. nie zostały jeszcze zakończone w terminie przewidzianym Tab. „A" rozk. № 6, tym samym nie ukończone zostały i inne z tym związane prace weryfikacyjno-organizacyjne.

W konsekwencji tego stanu przewidziane na listopad br. wybory Władz w Oddziałach i Okręgach Zw. Leg. Pol. odbyć się nie mogą.

Wybory te przesuwam do czasu, który zostanie określony osobnym zarządzeniem.

Polecam Zarządom Okręgów Zw. Leg. odwołać bezzwłocznie we wszystkich Oddziałach zapowiedziane przez nie na m-c listopad zjazdy członków".

Sekretarz Dr. K. Jelonek — Wiceprezes L. Strojek

Przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego.

Legioniści, członkowie tut. Oddziału, którzy dotąd jeszcze nie zgłosili swych roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego na mocy ustawy ogłoszonej w Dz. U. R. P. Nr. 85. poz. 522 z roku 1935 winni niezwłocznie podania takie wnieść pod adresem „Pan Minister Opieki Społecznej w Warszawie" przez Starostwo Grodzkie, lub powiatowe, Referat Spraw Inwalidzkich. Podania te winny być zaopinjowane opinją Koła pułk. względnie opinją Oddziału, oraz powinny zawierać następujące dokumenty:

1) wyciąg archiwalny, 2) dokładny opis jakich uszkodzeń zdrowia doznał w czasie służby w Legionach, wzgl. po zwolnieniu z Legionów, oraz w jakich szpitalach przebywał w leczeniu od 1914 r., 3) na jakie uszkodzenie zdrowia skarży się obecnie i jakie fakty z czasów służby wojskowej uważa za przyczynę ich powstania, 4) oryginalne dokumenty stwierdzające przyczynę choroby w związku ze służbą wojenną w Leg. Pol., 5) w razie braku dowodów na potwierdzenie wyżej podanych okoliczności, można podać nazwiska osób i ich adresy, którzy mogliby złożyć zeznania, że choroba petenta powstała w związku ze służbą wojskową w Leg. Pol. Zwracamy uwagę, że termin wnoszenia podań upływa z końcem bież. roku. Po tym terminie żadne roszczenia uwzględniane nie będą.

Dokumenty osobiste do odebrania.

Zarząd Oddziału Zw. Leg. Pol. w Krakowie zawiadamia, że niżej wymienieni obywatele mogę odebrać swoje wyciągi Archiwalne oraz dokumenty osobiste w Sekretarjacie Oddz. Zw. Leg. Pol. w Krakowie.

Awin Oswald, Anighofer Tadeusz, Andrasz Stanisław, Baniecki Bolesław, Buduera Antoni, Bednarz Józef, Borys Franciszek, Bujakowa Karolina, Bachler Antoni, Bibulski Ludwik, Balensedt Adolf, Czech Stanisław, Dziobek Józef, Dydaś Stefan, Dudzicki Józef, Dziecichowicz Henryk, Dulski Emil, Dudzicka Franciszka, Fabiasz Franciszek, Grzesicki Antoni, Gawdzikowa Michalina, Głód Władysław, Gowlik Stanisław, Hołuj Jan, Howaniec Kazimierz, Idzik Tadeusz, Jasiński Marjan, Jaroń Włodzimierz, Janik Katarzyna, Kołodziejczyk Henryk, Korczak Midzelewski Stefan, Kurdziel Stanisław, Krukiewicz Józef, Kułaj Włodzimierz, Krzysztofiński Marjan, Klepalski Władysław, Kaczmarczyk Bolesław, Kowalikówna Marjanna, Kosowski Mieczysław, Litwa Karol, Leśniak Rudolf, Lepkowski Rudolf, Łazowski Czesław, Ładziński Stanisław, Łącki Paweł, Marczewski Wojciech, Malanda Józef, Magierowski Cyprjan, Malski Gustaw, Mitkowski Stefan, Miszewski Piotr, Marzec Wincenty, Piwowarski Antoni, Pol Gustaw, Piwowarczyk Stefan, Pamietłówna Marja, Robak Stanisław, Radwański Jakub, Rzaca Antoni Stańczyk Wojciech, Seifert Mieczysław, Skwiruta Eugenjusz, Szwajda Józef, Stawarski Jan, Sołtys Adolf, Suder Ludwik, Turek Władysław, Trzewiczek Franciszek, Tobola Wacław, Teply Edward, Wallo Jan, Wójcik Tomasz, Wnekowska Marja, Włodarczyk Jakub, Wróbel Ludwik, Węgrzynówna Anna, Zięba Franciszek, Ziółkowski Leonard, Zaleski Juljusz.

Bryła Jan, Duda Józef, Grzybek Antoni Jaworski Stanisław, Kasprzyk Wilhelm, Kiebzak Jan, Krzeczyński Roman, Langer Edward, Lorek Jan, Meyer Stefan, Męka Franciszek, Stanikowski Antoni, Steinmassel Zygmunt, Spisak Józef, Schumera Kondracki Jan, Sroka Mieczysław, Tarnowski Wincenty, Uchmann Jan, Wiśniewski Feliks i Żaba Wojciech.

Antosiewicz Józef, Bobak Zygmunt, Burek Stanisław, Dudusia Jan, Dąbrowski-Jelita Jan, Federowski Stanisław, Furka Jerzy, Haber Władysław, Kłaja Karol, Kotowicz Jan, Klimczyk Mieczysław, Kołodziej Stanisław, Makowski Michał, Mysiński Antoni, Młodzianowski Tomasz, Michniewski Kajetan, Meduski Emil, Nachowski Czesław, Nowak Władysław, Olszowiec Jan, Pilch Józef, Płatek Władysław, Ptak Stanisław, Repeć Marcin, Stokłosa Feliks, Dr. Świerz Stanisław, Szufa Zygmunt, Słomka Józef, Stachnowski Piotr Śliwa Jan, Tatara Jan, Wyrzykowski Stanisław, Wesołowski Walenty, Winkler Feliks, Zabłocki Jan.

Zgłaszający się po odbiór winni **posiadać dowód osobisty** dla udowodnienia tożsamości swojej osoby.

Zebranie Informacyjne.

Dnia 29 listopada 1936 r. odbędzie się w dolnej sali Oleandrów Zebranie Informacyjne. Początek o godz. 9 rano. Obecność wszystkich członków Oddziału Związku obowiązkowa.

Legioniści na pomoc zimową! Komenda Naczelna Związku Legionistów wydała rozkaz № 9 następującej treści:

Obywatele! W zrozumieniu doniosłości akcji podjętej przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, która ma nieść pomoc bezrobotnym pozostającym wraz z rodzinami pod grozą długich miesięcy zimowych bez pracy i chleba, Komenda Naczelna Związku Legionistów postanowiła wziąć czynny udział w tej akcji.

Polecam Zarządom na wszystkich szczeblach organizacyjnych, wejść bezzwłocznie w porozumienie z lokalnymi Obywatelskimi Komitetami Zimowej Pomocy Bezrobotnym, zgłosić przystąpienie Związku Legionistów do akcji i wezwać swych członków do wzięcia czynnego udziału w pracach Komitetów.

Adam KOC, Kom Nacz.

Chcący korzystać z dokształcających kursów Obywatele zechcą jaknajszybciej wypełnić odpowiedni kwestionariusz, który wydaje Sekretariat Związku, zaś odpowiedzi zostaną zakomunikowaue interesowanym kartką pocztową.

Ostatni Termin zwrotu pożyczek Przypomina się wszystkim Ob., którzy zaciągnęli w Związku Oddziału pożyczki, ażeby je niezwłocznie zwrócili.

Ze względu bowiem na to, że niezwracane pieniądze są własnością całego Związku, Zarząd Oddziału będzie zmuszony — w razie dalszego ociągania się ze zwrotem pożyczki — skierować kwestję zwrotu pożyczki na drogę sądową.

Kto nie płaci — będzie skreślony z listy członków. Przypomina się wszystkim Ob. zalegającym z wkładkami członkowskimi ażeby je uiścili do dni 14 tu. W razie nieuiszczenia zaległych wkładek w powyższym terminie, Zarząd Oddziału będzie zmuszony skorzystać z rygorów wynikających z postanowień § 17 punkt b. Statutu który brzmi: **„Skreślenie z listy członków, może nastąpić wrazie nieusprawiedliwionego zalegania w ciągu jednego roku z opłacaniem składek".**

Nowe legitymacje. Oddział Krakowski otrzymał legitymacje nowego typu, jednak podpisane przez stary Zarząd Związku Leg. Zarząd Oddziału zwrócił się do Komendy Głównej z zapytaniem, czy te legitymacje będą w dalszym ciągu aktualne, gdyż nie chce narażać członków na koszta fotografji, gdyby leg. były zmienione, i otrzymał odpowiedź że należy się wstrzymać z wydawaniem legitymacyj do czasu wydania w tym kierunku odpowiednich rozkazów — z tego powodu Zarząd Oddziału wstrzymuje się na razie z wydawaniem Legitymacyj.

Koledzy, którzy ostatnio byli zweryfikowani a nie wypełnili kart ewidencyjnych są proszeni o przybycie do Oleandrów w poniedziałki celem wypełnienia tychże.

Wyciągi archiwalne Członkowie Oddziału, którzy nie posiadają wyciągów archiwalnych zgłoszą to pisemnie do kancelarji sekretarjatu Związku Leg. Pol. w terminie do dnia 1 go XII. br. z podaniem powodu, dla którego nie posiadają wyciągu archiwalnego. Dla orjentacji należy podać imię i nazwisko, ewentualny pseudonim, rok, miesiąc i miejsce urodzenia, imię ojca i matki, datę wstąpienia do Legionów, formację do której został przydzielony, przebieg służby w Leg. Pol. Powyższe podaje się w celu poczynienia interwencji przez Komendę Naczelną w Warszawie dla uzyskania wyciągów arch.

Leczenie chorych Legionistów w szpitalach wojskowych. (Przypomnienie) W myśl Dziennika Rozkazów M. S. Wojs. № 32 poz. 411. z dnia 20. X. 1931 r. „Dep. Zdr. 9205. II". zezwolił Pan Minister Spraw Wojsk. na leczenie osób cywilnych w szpitalach wojskowych, które położyły zasługi dla Państwa, na warunkach ulgowych. W myśl powyższego Dziennika Legioniści ze względu na swoje zasługi dla Państwa, mogą być umieszczeni i leczeni w szpitalach wojskowych po cenach ulgowych. Zainteresowani Legioniści, członkowie tut. Oddziału, którzy chcieliby skorzystać z leczenia na tych warunkach, muszą wnosić podania do Zarządu Oddz. z podaniem, w którym szpitalu wojskowym pragną być leczeni.

Zaznacza się przytym, że opłaty za koszta leczenia, które wynoszą przypuszczalnie około 4 zł. dziennie (leczenie i wyżywienie) muszą być uiszczone zgóry.

Do podania należy załączyć świadectwo lekarskie stwierdzające konieczność leczenia szpitalnego.

Sprawa p. dra Orzelskiego Tadeusza. W związku z uchwałą Walnego Zebrania Oddziału Zw. Leg. Pol. w Krakowie dotyczącą sprawy Dyrektora wodociągów Miejskich p. Dr. Orzelskiego, Zarząd Oddziału zawiadamia, że powołana do załatwienia tej sprawy komisja dochodzenie swe ukończyła. Wynik dochodzeń został przedłożony odpowiednim czynnikom do dalszego traktowania.

Równocześnie Zarząd Oddziału zawiadamia, że p. Dr. Orzelski Tadeusz nie jest zweryfikowanym Legionistą, i że nie ma prawa do noszenia odznaki I szej Brygady „Za wierną służbę".

Zniżki do Kina „Muzeum". Dyrekcja Kina „Muzeum" uprzejmie donosi, że w każdą sobotę i dnie przedświąteczne chcąc uprzystępnić legionistom i ich rodzinom uczęszczanie do kina, „Muzeum" będzie udzielać 50 prc. zniżek za okazaniem legitymacji legionowej, po uzyskaniu których ceny będą następujące: I miejsce — 50 gr. II miejsca — 40 gr. III miejsca — 25 gr.

Z Kół Pułkowych:

Pamiętajmy o Krzywopłotach.

W roku 1934-tym — w dwudziestą Rocznicę powstania 5 Pułku Legionów Polskich — I szej Brygady Piłsudskiego, uchwałą Walnego Zebrania Krakowskiego Okręgowego Koła Piątaków, Legioniści — piątacy postanowiliśmy otoczyć opieką pobojowisko, groby Poległych pod Krzywopłotami, oraz starą zabytkową i historyczną kaplicę na cmentarzu poległych w Bydlinie.

Pracą, którą tam przeprowadzamy, uczcić pragniemy Pamięć Zmarłego Wodza Narodu, naszego Ukochanego Komendata, na Którego zew w dniu 6 tego sierpnia 1914 roku wyszliśmy w bój o Wolną Polskę, a w listopadzie 1914 roku Koledzy nasi oblali Krwią Krzywopłockie pola.

Uczcić pragniemy tych, co tej ziemi bronili i na niej padli, którzy dla Najwyższej Sprawy w Krzywopłockim boju życie Swe oddali, użyźniając krwią serdeczną i ciałami Polską ziemię.

Od roku przeprowadza Krakowskie Koło Piątaków na terenie Krzywopłockim pracę tą, i dziś już stoi pięknie odnowiona Kaplica-Kościołek, uporządkowane są groby Poległych i sprawia się materjały do prac, które przeprowadzimy z wiosną r. 1937. r. Z wiosną też wybudujemy cmentarny mur kamienny długości 600 m. który otoczy cmentarz poległych w Bydlinie pod Krzywopłotami.

Praca ta, choć połączona z wielkim trudem i niemal nad nasze siły, daje nam świadomość dobrej pracy legionowej nad uczczeniem pamięci naszych Poległych Kolegów i doprowadzi do uporządkowania i utrwalenia miejsca, gdzie polała się krew pierwszych żołnierzy Komendanta w walce o Niepodległość.

Fr. Jaźwiecki

Kolektura loteryjna Okręg Koła Piątaków w Krakowie zawiadamia wszystkich Obywateli, że posiada Kolekturę Loterji Państw. w lokalu Koła; Kraków, Krowoderska 5, parter. Prosimy Kolegów o nabywanie szczęśliwych losów.

Pomoc zimowa. Na Zebraniu w d. 2. XI. b. r. Zarząd Okręg. Koła Piątaków w Krakowie rozdzielił między członków Koła najbardziej potrzebujących, oraz rodziny poległych i zmarłych Piątakach jako pomoc zimową kwotę 700 zł. i 15 ton węgla.

Biblioteka. Przy Okręg. Kole Piątaków w Krakowie ul. Krowoderska 5 została założoną biblioteka dla Członków Koła wyposażona w b. poważny zbiór książek, z uwzględnieniem dużego działu treści legionowej.

Okręgowe Koło b. Żołn. 1 p. Artylerji Leg. Pol. w Krakowie. Nowe władze Koła krakowskiego: Komendant pułk. dypl. int. Szymon Miodoński, sekretarz Stanisław Ślizowski, skarbnik Aleksander Jackowski. Dyżury sekretarjatu oraz zebrania towarzyskie odbywają się w Oleandrach sala № 55. II. p. w każdy piątek od godz. 18 — 20. (w razie przypadającego święta w dzień następny).
Uprasza się wszystkich członków Koła o zgłaszanie zmiany adresu swego w sekretarjacie Koła — na adres: Kraków, Oleandry, Aleja 3 go Maja 7.

Koło Formacyj Pozap. w Krakowie. W Związku z reorganizacją „Związku Legionistów Polskich" i „Kół Pułkowych" — odbyło się ostatnio zebranie informacyjne członków Oddziału Koła Formacyj Pozapulkowych Legionów Polskich w Krakowie. Po wysłuchaniu referatu delegata Komendy Koła pułk. R. Ciborowskiegn, ukonstytuowały się władze krakowskiego Oddziału Koła następująco: Komendant pułk. Dr. Kucz Tadeusz, zastępca: mjr. Drewnowski-Junosza Ignacy, sekretarz: rtm. Kowicki Kasper, ref. samopomocy: Tomaszewski Jan.

Komendant Oddziału wzywa członków oraz wszystkich tych, którzy posiadali przynależność służbową względnie osoby ubiegające się o przyjęcie w poczet członków, a zamieszkałych na terenie krakowskiego Okręgu Związku Legionistów, do niezwłocznego zapodania swego adresu na ręce sekretarza Koła, rotmistrza Kowickiego Kaspra — Kraków, ul. św. Teresy 4 m. 6. Dyżury Koła — wtorek każdego tygodnia w Oleandrach, sala Nr. 55 II piętro.

Kronika żałobna.

Pogrzeb ś. p. Ignacego Daszyńskiego. Dnia 3. XI. 1936 odbył się w Krakowie manifestacyjny pogrzeb ś. p. Ignacego Daszyńskiego. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci Władz Państwowych i Samorządowych. Między licznie reprezentowanymi organizacjami wzięły także udział organizacje Kombatanckie ze Związkiem Legionistów Polskich na czele, które przybyły ze sztandarami.

Związek Legionistów Polskich jako czołowy w organizacji Kombatanckiej reprezentowany był przez Zarząd Okręgu i Oddziału w osobach: Dyr. Strojka Ludwika, Dr. Korczyńskiego Stanisława oraz Ppł. Wojakowskiego Władysława. Za sztandarem oprócz wymienionych postepowała kolumna Legionistów, która maszerowała tuż za pierwszą grupą pochodu za więźniami politycznymi.

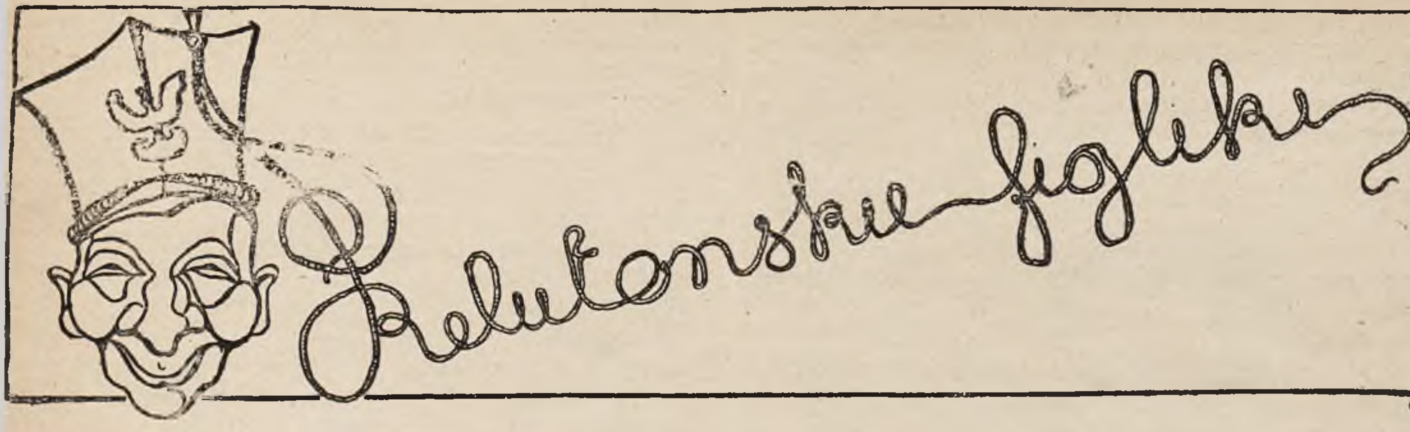
Pomoc doraźną. Uchwałą Zarządu Oddziału Związku Leg. Pol. na posiedzeniu w d. 9 września 1936 r. postanowiono w związku z śmiercią b. legionisty śp. Karwata opodatkować członków Oddziału jednorazowo w kwocie 50 gr. celem przyjścia z pomocą w formie jednorazowej zapomogi wdowie po śp. zmarłym. Zarząd Oddziału apeluje więc do wszystkich członków, by kwotę tą zechcieli wpłacać.

† **Antoni Dorożyński** por. W. P., artylerzysta b. Leg. Pol. zmarł w Krakowie dnia 13. października 1936.

Rezolucja uchwalona na zebraniu Zarządu Oddziału Zw. Leg. Pol. w dniu 15 X 1936

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Leg. wobec napaści na osobę wiceprezesa, zamieszczonej w prasie opozycyjnej, potępia wybryki anonimowych jednostek uzurpujących sobie prawo przemawiania w imieniu ogółu w sposób samozwańczy. Zarząd Oddziału Zw. Leg. Pol. w Krakowie stwierdza, że praca i postępowanie Ob. Zachariasiewicza są pełne poświęcenia i społecznego zapału i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony poważnych i odpowiedzialnych czynników naszej organizacji.

Uczciwa walka o ideały powinna odbywać się w świetle słońca tylko w ramach organizacji...



W numerze tym zamieszczamy poraz pierwszy dział oryginalnego legońskiego humoru z czasu wojny. Zarówno klisza wyobrażająca typowego „relutona" jak i teksty są wyjęte z tygodnika „Zwierciadło" redagowanego w r. 1916 przez ob. Piotra Rysiewicza. „Zwierciadło z powodu zbyt przejrzystych aluzji do istniejących ówcześnie stosunków i swego stanowska wobec zaborców zostało przez władze austriackie po kilku numerach zakazane. „Relutońskie figliki" będziemy kontynuować w następnych numerach, dlatego prosimy Obywateli o nadsyłanie autentycznych opowiadań i anegdot z czasów wojny, a nadto oryginalnych wydawnictw okopowych czy pozafrontowych, których wiele w czasie wojny ukazywało się, odbijanych bądź to litograficznie, bądź też tłoczonych w drukarniach.

Trzech budrysów.

Trzech synalków kochanych, chudych i zblazowanych,
Ojciec wzywa i rzecze strapiony:
„Idą mrozy i zima, jeść w chałupie nic niema,
Trudna rada, trza iść w Legiony! —

Lecz z was mądre są chłopy! Nie pchajcie się w okopy!
Kule bowiem nie szczędzą tam wrogi!
Patrzcie za innym kątem; jest dość miejsca za frontem!
Trzech was tylko — i macie trzy drogi . . .

Jeden próżen frasunku, niech idzie do werbunku,
Tam go czeka i żarcie i spanie,
I żyć będzie w wygodzie, w staropolskim gdzieś grodzie
I za tydzień chorążym zostanie!

Drugi pusto ma w głowie, niech więc siedzi w Piotrkowie,
Małe go tam czekają zaszczyty,
Lecz za to, jak przy święcie, życie w Departamencie,
A w Piotrkowie morowe kobiety!

Trzeci, dbając o skórę, niech wlezie w Prowianturę,
Tam w cichości, nie wadząc nikomu,
Gdy sposobność się trafi, rekwirować potrafi —
I trzos pełny przywiezie do domu".

Skończył ojciec wzruszony, w świat poszły relutony,
Lecz jak kamień we wodę — zniknęli . . .
Ojciec leje łzy rzewnie: Austriacy ich pewnie
W musterunku do wojska gdzieś wzięli! . .

— — — — — — — — — — — — — —

Dżdżystą porą nad ranem, ktoś powraca forszpanem
I przy boku wielkiego coś chowa,
„Synuś, niech cię ozłocę! — fasowane masz koce?" —
„Nie, mój Ojcze, to żona z Piotrkowa". —

Po śnieżystej zawiei ktoś powraca z kolei,
Pod ciężarem się jakimś ugina:
„Co to, kubeł? W tym kuble z rekwizycji masz ruble?" -
„Nie, mój Ojcze, to żona z Lublina". —

W późny wieczór, przez błoto, ktoś powraca piechotą
A przy boku rusza się coś bure . . .
Lecz nim zdobycz pokazał, stary ojciec już kazał
Precz go wylać — za siódmą gdzieś górę . . .

„Zwierciadło" nr. 1. 1916 r.

„Jednoroczny ochotnik".

Komendant: Cóż to, Warga, od wczoraj nosicie odznaki jednorocznego ochotnika?
Warga: Według rozkazu, panie Komendancie!
Komendant: A macie prawo do tego?
Warga: Melduję, że mam! Wczoraj się skończył rok, jak służę w Legionach jako ochotnik.

Autentyczne.

Ułan jadąc z meldunkiem, zapędził się aż do pierwszej linii, gdzie gęsto padały kule. Piechury poczęli krzyczeć:

— Obywatelu, uciekajcie! Z konia zeskoczyć, tu gęsto strzelają!

— To do was strzelają — odkrzyknął wesoło — nie do mnie, i popędził wzdłuż linii galopem, nie draśnięty nawet kulą.

Po wojnie.

Kiedy nareszcie wojna ustanie
Przemysł rozwinie się niespodzianie,
Ryknie syrena, komin zadymi
Kraj się zaroi ludźmi obcymi.

Dość przyjdzie komonowusów chytrych —
W ręce rewolwer, w kieszeni wytrych,
Co mając względy na ten „kraj dziki",
Pozakładają różne fabryki

Pomimo swojej dla kraju wzgardy,
Fabryki mydła, octu, musztardy.
Lecz niech pamięta przygodni kupiec,
Chcąc w polskim ogniu pieczeń swą upiec,

Że na imprezie wyjdzie naigorzej,
Gdy wykałaczek zakład założy,
Bo widzę przyszłość okiem proroczem —
Że dłubać w zębach — nie będzie po czem!

KRUK

„Zwierciadło" nr. 1. 1916 r.

KOMITET REDAKCYJNY: Dr. Stanisław Korczyński, Bolesław Pochmarski, Dr. Piotr Rysiewicz, Ludwik Strojek.
Nakładem Związku Legionistów Polskich. Oddział w Krakowie.
Drukarnia „Mieszczańska" właśc. Teodora Bończa-Tomaszewska w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3.